

Sąd uznał, że istnieje płeć trzecia

5 czerwca 2013

Po raz pierwszy w praktyce sądowej Australijski Sąd Apelacyjny uznał istnienie trzeciej płci, podała „The Sydney Morning Herald”.

52-letni Norrie nie uważa siebie ani za mężczyznę ani za kobietę. Mówi, żeby go nazywać po prostu. Norrie uważa, że to dyskryminacja, iż we wszystkich formularzach urzędowych zwykle płeć określają dwie wartości – męska i żeńska. Skład sędziowski złożony z trzech sędziów orzekł potrzebę zmiany tego stanu rzeczy.

Już w 2010 Norrie, który nazywa siebie za seksualnie neutralnego lub bezpłciowego, został zarejestrowany, jako osoba, której płeć jest nieokreślona, ale potem został poinformowany, że decyzja została podjęta w wyniku błędu i zaproponowano jej zmianę. Norrie złożył wniosek do sądu, który został odrzucony, jednak drugie podejście było dla niego zwycięskim.

Teraz Norrie nie musi w dokumentach oznaczać swoją płeć literami („M” lub „F”) czyli mężczyzna lub kobieta. Natomiast Trybunał Administracyjny powinien określić sposób oznaczania płci osoby nie uważającej się ani za kobietę ani za mężczyznę.

W paszportach australijskich obywatele mają prawo do wykorzystywania litery „X” zamiast „M” lub „F”. Ta opcja jest używana przez transgenderów, interseksualistów i innych działaczy propagujących likwidację różnicy płci.

Źródło: [PL Delfi](#)